

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu zł. 1-30

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 3 zł. 30 ct.

miesięcznie 1 „ 10 „ 1-35 „

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: „ 2 „

Bezmiennych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. 3 ct.
wieczornego 3 „ 4 „
oba wydania razem 4 „ 5 „

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausman

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Częściowe zniesienie stanu wyjątkowego.

Donieśliśmy już w porannym numerze, w telegramie z Wiednia, że dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza zniesienie stanu wyjątkowego w 10 powiatach. Rozporządzenie to jest wydane na podstawie zatwierdzonej przez cesarza uchwały całego ministerstwa. Są tem objęte powiaty: Biała, Dąbrowa, Kolbuszowa, Łańcut, Mielec, Nisko, Ropczyce, Tarnobrzeg, Wadowice i Żywiec, liczące łącznie 834.000 ludności. Pozostają więc jeszcze pod stanem wyjątkowym 23 starostwa z ludnością 1.926.000 i miasto Kraków. Zniesiono stan wyjątkowy tylko w takich powiatach, w których wcale zaburzeń nie było. Ale pomiędzy pozostałymi, które i nadal mają się cieszyć dobrodziejstwem stanu wyjątkowego, jest jeszcze takich powiatów, w których ani jeden wypadek zaburzenia się nie wydarzył, liczba poważna, bo 10 i miasto Kraków, które dotąd nie może się dowiedzieć, dlaczego nań właściwie spadł stan wyjątkowy.

Radość z powodu, że raz przecie, po przeszło 3-miesięcznym trwaniu stanu niekonstytucyjnego w znacznej części kraju, zaczęto powracać do normalnych stosunków, jest przeważona uczuciem żalu, że stało się to dopiero w trzeciej części całego obszaru, stanem tym dotkniętego, a zawsze jeszcze pozostały około 2 miliony ludności, pozbawionej całego szeregu praw i swobód obywatelskich.

Na jakiej podstawie zrobiono to rozróżnienie? Dlaczego jedne powiaty, w których ani przed stanem wyjątkowym, ani podczas niego nie było antysemitycznych zaburzeń, tak, że nie było tam w tym kierunku nic do uspokojenia, zostały uwzględnione, a inne nie — dlaczego do nieuwzględnionych należy druga stolica kraju, miasto Kraków? to już chyba pozostanie tajemnicą aktów władz politycznych i policyjnych.

Ala nie możemy nie powtórzyć zapytania, które już tylekrotnie podnoszono: jak się to da pogodzić z brzmieniem ustawy i jej dążnością?

Zawieszenie szeregu praw obywatelskich uważa ustawa jako krok zupełnie wyjątkowy. Zarządzenie takie jest uprawnione tylko wtedy, gdy warunkom, przez ustawę wymienionym ściśle odpowiada. A warunki te są: fakty, wydarzenia, świadczące o niebezpiecznym dla dobra publicznego zaburzeniu umysłów a powtórne ograniczenie tych wyjątkowych zarządzeń co do czasu, takie, iż mają one ustać z chwilą, gdy ustana okoliczności, które ich wydały spowodowały.

W dwudziestu powiatach — na 33 — nie było przy zaprowadzeniu stanu wyjątkowego pierwszego warunku legalności, we wszystkich zaś nie ma już teraz warunku drugiego. W dwudziestu nie było zaburzeń wcale, w 13 ustały one bezpośrednio przed stanem wyjątkowym i nie powtórzyły się w ciągu jego trwania. Stan wyjątkowy zatem dziś już nigdzie, w żadnym powiecie nie ma warunków legal-

ności. Częściowe jego zniesienie może wywołać tylko to zadowolenie, jakie daje nadzieja, że to już „początek końca“ stanu anormalnego, ale nie daje żadnej satysfakcyi obrażonemu poczuciu prawa. Każdy dzień dłuższego trwania stanu wyjątkowego w pozostałych powiatach potęguje tę sprzeczność między faktycznym stanem rzeczy a opartem na ustawie poczuciem prawa, które jest przecież podstawą całego konstytucyjnego ustroju.

Dlatego nie przestaniemy domagać się, aby stan wyjątkowy zniesiono co rychlej i wszędzie.

Listy londyńskie.

Londyn, 8 października.

(Sprawa kretańska. — Podróż cesarza niemieckiego. — Wzrost wpływów niemieckich w Turcyi).

(?) Wiecie już niezawodnie, że ultimatum czterech wielkich mocarstw wręczone zostało Porcie ottomańskiej i zażądały one, ażeby przed upływem miesiąca ostatni żołnierz turecki opuścił Kretę a operacje exmisy mają się rozpocząć w ciągu dwóch tygodni. Wielkie zadowolenie panuje w sferach rządowych angielskich, że otrzymano nie tylko bezwzględna zgodę Rosyi na jednobrzmiącą notę, ale że za jej wolą ultimatum przybrało lakoniczną i groźną formę; ona także nalega na zmuszenie Turcyi *manu militari* do opuszczenia Krety. Nie można przypuszczać, żeby sultan powążył się uragać jasno wyrażonej woli Europy. Jedyna nadzieja, jaką się ludźli, była, że ultimatum nie będzie przedłożone przed odwiedzinami cesarza Wilhelma, w którym widzi jedynego swego protektora.

Opinia angielska zaprzata górnikiem niedaleką podróżą cesarza niemieckiego do Palestyny. Nikt nie podaje wprawdzie w wątpliwość, że wycieczka ta odpowiada jego osobistym zamiłowaniom i że życzenie podniesienia znaczenia kościoła protestanckiego na ziemi świętej, odgrywa także rolę w całym tem przedsięwzięciu. Ale głęboko zakorzenione jest tu przekonanie, iż obok czysto osobistych i obok religijnych motywów istnieją jeszcze inne, mianowicie politycznej natury. Snując te wnioski, Anglii opierają się na należytem ocenieniu tego, co Niemcy w ciągu ostatnich lat zrobili w Turcyi. Można śmiało twierdzić, że zajęli tam pierwsze miejsce, że wpływ ich jest dominujący w każdej sferze działalności. Oni zorganizowali armię turecką i poprowadzili kampanię przeciwko Grecyi, oni otrzymują jedne po drugich koncesye robót publicznych, banków, przywilei handlowych; ich rady zasięga Porta w każdej delikatniejszej kwestyi.

Są to rezultaty nadzwyczajne i Anglia, która przedewszystkiem obawiała się w Turcyi wpływu rosyjskiego, zaczyna się zapytywać, czy nie poszła za daleko w swej biernej postawie co do zabiegów niemieckich. Obecnie chcą oni widocznie z Turcyi euro-

pejskiej przekroczyć do azyatyckiej, wiedząc, że to kraj mlekiem i miodem płynący, dotąd ekonomicznie nie wyzyskany i będący kluczem do Afryki zarówno, jak do Azji. Wielkie drogi żelazne, co się tam budują, opierają się w znacznej części na niemieckich kapitałach i są w ręku niemieckich kompanii. Po wszecnie tutaj przypuszczają, że cesarz otrzyma od sułtana jaki port na wybrzeżach Azji m. lub Syryi i wymieniają jako taki Haifa, ten właśnie, który obrał dla swego wylądowania i jeszcze drugi na zatoce perskiej. Nietylko dla niemieckiego handlu i marynarki handlowej, ale i dla wojennej, dla przyszłej roli Niemiec we wszystkich pierwszorzędnym międzynarodowych sprawach taka koncesya byłaby niezmiernie ważną. Są nawet przypuszczenia, że jeżeli rząd niemiecki okazał się tak gotowym do ustępstw i tak uprzejmym w kwestyi Delagoa i Transwaalu, to, że zamierzał w ten sposób pozyskać sobie neutralność Anglii w swych przygotowanych korzystnych operacjach w Azji mniejszej. Nie mogą brać odpowiedzialności za absolutną prawdę tych pogłosek i *relata refero*. Ale jest mym obowiązkiem zapewnić, że we wszystkich politycznych kołach powyższe opinie są głoszone z niezaprzeczoną dobrą wiarą i świadomością ruchu niejednej ukrytej sprężyny.

Ze spraw ruskich.

Zarząd rusko-ukraińskiej partii uchwalił zwołać na niedzielę dnia 30 b. m. siódmy z rzędu zjazd do Lwowa. Na porządku dziennym obrad będzie: 1. Sprawozdanie zarządu dawnego i wybór nowego. 2. Organizacya partii. 3. Wnioski członków. Do ostatnich dwóch punktów rozesał terazniejszy zarząd partii zapytanie do swoich członków, na które przed zjazdem jeszcze mają nadejść odpowiedzi od „towarzyszy“ na piśmie. Pytania te dotyczą stosunku wieśniaków-radykałów do inteligencji, spraw oświaty, ruchu ekonomicznego i politycznego pomiędzy właścicielami i ekonomicznego położenia gmin. Zapewne i w sprawie stosunku Rusinów do Polaków padnie nie jedna uwaga na zjeździe, podobnie, jak to się wydarzyło na zjeździe zeszłorocznym.

Z konsolidacyjnych mętłów wypłynęła świeżo w ruskich pismach tutejszych a mianowicie w *Dile* i *Halyczanynie* odezwa, podpisana przez ks. Ozarkiewicza, Jul. Romańczuka, Bohdana Didyckiego, dr. Kościa Lewickiego i dr. Lwa Pawęckiego, jako przedstawicieli „Krajowego ruskiego komitetu wyborczego“. Odezwa ta wzywa Rusinów okręgu wyborczego V. kurii „Kołomyja-Nadwórna-Bohorodczany-Kossów-Sniatyn-Horodenka“, ażeby dołożyli wszelkich starań, by przy wyborze d. 25 b. m. posłem z tego okręgu wyborczego wybrany został dr. Michał Dorundiak, adwokat w Borszczowie.

W ślad za tą odezwą postępuje i akcyja komitetu. Wczoraj tj. we wtorek — odbył się powiatowy wiec wyborców w Nadwórnie, dziś, w środę odbędzie się w Sołotwinie, w poniedziałek w Żabim, we wto-

Wszelkie prawa zastrzeżone.

12

ZASZUMI LAS.

Powieść współczesna w trzech częściach

przez

JÓZEFA MASKOFFA.

Wówczas oficerowie rozstąpili się jakby na komendę i dragon, patrząc wyzywająco w stronę policmajstra, zawołał.

— Wot kto u mienja pijet zamorożennoje!...

Jabłońska przebiegła szybko salę i wypadła do sieni.

— Za nią rozległ się głos dragona.

— Czelawiek!... dla nas wodki, a dla żywo-
tanych szampanskawo!

Policmajster pobladł i posiniał — przestał się świecić na twarzy, tak był silnie wzburzony.

— Gaspada! zaczął zdławionym, cienkim głosem — ja idu k gubernatoru!...

— Idi k samomu czortu!... — odpowiedział mu właściciel Gudała.

Tymczasem, Jabłońska wpadła do łoży, w której ciągle siedział Leon.

— Ma pan przepustkę... niech pan jedzie!...

On porwał ten zbawczy świstek papieru.

— Dziękuję, dziękuję!

Uczuł, iż ręka jej drżała.

— Co pani jest? Pani drży?...

Ona usiadła na krześle i oddychała ciężko.

— Nic mi nie jest... tylko oni tam, oni tam...

Nie dokończyła.

Zakryła twarz mufką, lży ją dławili. Wreszcie wzięła rękę Leona i ukryła ją w swoich dloniach.

— To pan dziś pojedzie? spytała, jakby budząc się ze snu.

— Tak, tak... nie będę pani więcej przyczyniał kłopotu.

Ona spojrziała na niego z wymówką.

— Dlaczego pan tak mówi? Ja dla pana byłabym wszystko zrobiła.

Byli sami, w tej pustej ciemnej sali — oddzieleni jeszcze przegródką łoż i zasunięci w cień.

On przeczuwał raczej rysy tej twarzy, bo światło ze sceny nie dochodziło do miejsca, na którym ona siedziała.

Kobieta widocznie chciała się o coś spytać, bo palce jej nerwowo kilkakrotnie zacisnęły się dokoła rąk Leona.

Wreszcie wyrzekła nieśmiało,

— Ja... chciałam pana o coś zapytać?

— O co? Ja pani szczerze na wszystko odpowiem! Gdyby w tej chwili spytała go, jakie przestępstwo skłoniło go do ucieczki z kraju, byłby jej powiedział wszystko, nie ukrywając nic — tak była mu teraz bliska i swoja.

Lecz ona po chwili wahania ładnym giestem podniosła jego rękę zziębniętą i wsunęła ją w mufkę.

— Biedactwo! zmarzło — wymówiła żartobliwie i natychmiast dorzuciła, nie patrząc na niego, cicho — cichutko — szeptem.

— Może Panu pieniędzy na drogę potrzeba... ja nie mam dużo... ale tu jest... piętnaście rubli...

Chwileczkę zamilkła i zaraz tonem nieśmiałości prozby dodała.

— Niech Pan weźmie...

A potem jeszcze ciszej

— Weź!.. Mój złoty!...

On przysunął się do niej tak blisko, iż twarz jego opierała się o rękaw jej zakietu.

— Nie! nie!... mówił wzruszonym głosem — Dziękuję, ja mam więcej, niż mi trzeba...

I pochyliwszy głowę ku jej rękom, dodał:

— Jakaś ty dobra!

I długo tak siedzieli nieruchomi, przytuleni do siebie, niewiedomo dlaczego, bo miłości dla siebie nie czuli zupełnie.

Lecz widocznie oboje drżeli przed widmem osamotnienia, a czuli, iż, wyszedłszy z tej łoży, pozostaną na świecie sami, wśród masy obcych dla nich istot.

I choć na chwilę starali się być... we dwoje!

V. Chwila zwątpienia.

Granica!

Pociąg z chrzęstem i łoskotem zatrzymał się przed niewielkimi budynkami niskimi i o biednym prawie zaniedbanym wyglądzie. Kilka latarni słabo płonęło tu i ówdzie. Na platformie — snuły się sylwetki ludzi, ubranych w długą grubą odzież.

Leon wtulił się w kącik wagonu.

Był sam jeden w oddziale drugiej klasy, a zniszczony płócienny kuferek postawił koło siebie na ławce.

Umyślnie jechał drugą klasą, chcąc wzbudzić

rek (18) w Kutach, w środę (19) w Śniatynie, narazie zamknie ten szereg wiec w Czartowcach, pow. obertyńskiego, zwolany na czwartek 20 b. m. Początek zawsze o godz. 11 przed południem.

Program każdego z tych wieców jeden i ten sam: Zagajenie. — Wybór prezydium. — Referat o obecnem położeniu państwowem, galicyjskiej zaś Rusi w szczególności — o ważności zbliżających się wyborów posła do Rady państwa, wreszcie polityczna spowiedź narodowego ruskiego kandydata na posła dr. M. Dorundiaka i objaśnienie prawa wyborczego.

Ks. biskup Simon i ks. biskup Zerr.

Rzymski korespondent do *Polit. Correspondenz*, mający informacje z Watykanu, donosi dnia 8 bm. co następuje:

Sprawa ks. biskupa Simona, nominata na biskupstwo w Płocku, przebywającego na wygnaniu w Odesie, dotąd pozostaje w dawnym stadium. Watykan nie spieszy się ze swoim rozstrzygnięciem, w tej nadziei, że rząd rosyjski cofnie swoje postanowienie i że zgodzi się na przywrócenie ks. biskupa. Watykan byłby zadowolony, gdyby rząd rosyjski zgodził się na to, aby ks. biskupa Simona powołano na inną katedrę biskupią, zamiast na katedrę w Płocku. Atoli nie zanoszą się na to, by w Petersburgu skłonni byli do ustępstw, bo rząd rosyjski kilkakrotnie oświadczył, iż nie pozwoli na to, by ks. biskup Simon kiedykolwiek wrócił do funkcji biskupiej.

Przypominamy, że dawniej przypuszczano na chwilę, że rząd rosyjski może się zgodzić na przeniesienie ks. biskupa Simona na katedrę tyraspolską, z której ks. biskup Zerr już dawno chce ustąpić. O tym biskupie zaś pisze wspomniany korespondent:

Do Watykanu doszła wiadomość, że ks. biskup Zerr zamierza ustąpić. Dyecezya tyraspolska ma po większej części niemieckich katolików w południowej Rosji i nad Wołgą; sam biskup jest Niemcem z Alzacji. A ponieważ biskup ten nie może być przeniesiony na inną katedrę z powodu nieznajomości języka, przeto sądzą, że zostanie biskupem *in partibus infidelium* i złoży swoje urządowanie. Słychać, że przyczyną jego ustąpienia są zatargi między nim a częścią jego wiernych w dyecezyi.

Od siebie musimy tu dodać uwagę, że ks. biskup Zerr nie jest Alzatykiem. Pochodzi on z rodziny niemieckiej, osiadłej w Rosji południowej. Rodzina ta może pochodzi z Alzacji, ale on urodził się w kraju i za język rosyjski.

Zatarg Francji i Anglii nad Nilem.

Depesza londyńska doniosła, że dzienniki tamtejsze pochwalają stanowcze postępowanie lorda Salisbury'go i zapewniają go o jednomyślnem poparciu całego narodu; Anglia bowiem nie może odstąpić od swoich żądań.

Taka depesza była poniekąd niezrozumiałą; niedawno bowiem dzienniki londyńskie zarzucały lordowi Salisbury'emu brak stanowczości, a tu nagle oświadcza mu jednomyślne uznanie nie za co innego, jak właśnie za stanowczość. Zagadka się wyjaśniła. Ów zarzut odnosił się do sprawy chińskiej, — uznanie zaś do sprawy egipskiej i do zatargu, jaki powstał między Anglią a Francją z powodu pojawienia się wyprawy francuskiej pod komendą Marchanda nad górnym Nilem — w okolicy, do której dotarło wojsko egipsko-angielskie pod komendą Kitchenera po zgromieniu derwiszów.

O stanowczości Salisbury'go w tej sprawie

zaufanie. O ile możności wyczyścił swe ubranie, aby nie mieć „podejrzaną“ miny. Gdy pociąg dojeżdżał do granicy, Leonowi serce ścisnęły kleszcze trwogi.

Może mają jego sygnalizację na stacyi, może go poznają, może go wprost z wagonu „ciupasem“ odstawiać do gubernii.

Pociąg stał już chwilę, lecz nikt nie wysiadał. Na kurytarzu wagonu zaroilo się od podróżnych. Każdy otwierał drzwi swego przedziału i stawał u wejścia z paszportem w ręku.

Jakieś dziecko rozbudzone ze snu płakało, podczas gdy matka ubierając je, powtarzała:

— Ach! Boże mój! Niuta, nie płacz!...

Leon podniósł się i starał się naśladować swych towarzyszy podróży. Włożył w jedną rękę kuferek, w drugą „przepustkę“ i stał we drzwiach, usiłując przybrać swobodną, a nawet wesołą postać.

Obok niego jakiś Niemiec, typowy, rosty, blondyn z twarzą purpurową i olbrzymim karkiem, sapał i stękał, taszcząc za sobą kilka dużych tłumoków. Drzwi otworzyły się i wszedł oficer żandarmski wysoki, cienki, chudy mężczyzna, ładnie ubłożony i posuwający nogi w dziwny sposób. Był bardzo przystojny, tak jasny blondyn, iż w świetle lamp wagonowych robił wrażenie albinosa.

Odziany był mimo chłodu tylko w surdut mundurowy i zdaleka pachniał wodą kolońską.

Wogóle robił wrażenie jednego z tych białych chartów cesarskich, które już zaczynają przechodzić

dowiedziano się z ogłoszenia not dyplomatycznych, jakie zamieniono między Anglią a Francją w sprawie, odnoszącej się do górnego Nilu.

Z tych not dyplomatycznych pokazuje się, że poprzedni minister spraw zagranicznych we Francji Hanotaux otrzymał wiadomość od ambasadora angielskiego w Paryżu, Monsona, iż Anglia żadnemu europejskiemu państwu nie przyznaje prawa do posiadania jakiegokolwiek kawałka ziemi nad górnym Nilem. — Po drugi raz dnia 9 września b. r. Salisbury polecił ambasadorowi Monsonowi uwiadomić francuskiego ministra spraw zagranicznych Delcassé, że wszystkie kraje, nad którymi władał kalif sudański, prawem zdobyczy przeszły w posiadanie Anglii i Egiptu. Anglia nie dopuszcza nawet dyskusji nad tem prawem.

Równocześnie ambasador Manson zapytał ministra Delcassé, dlaczego Francja wysłała wyprawę w okolice górnego Nilu, co Anglia musi uważać za czyn nieprzyjazny, przy tem dodał przestrożkę, że sytuacja nad górnym Nilem jest niebezpieczna. Anglia zdecydowana jest wytrwać stanowczo przy swem postanowieniu i nie zapuści się w żadne układy. Wówczas Delcassé oświadczył w odpowiedzi, że nie ma żadnej wyprawy pod Marchandem, ten bowiem jest tylko podkomendnym Liotarda, do tego dodał, że według przekonania Francji, Egipt utracił kraje Sudańskie.

Do wyjaśnienia sytuacji dodają wiadomości, pochodzące od konsula angielskiego w Kairze, że Marchand byłby ze swoją wyprawą nieochylnie zgubiony, gdyby wyprawa egipsko-angielska spóźniła się była o dni czternaście i o tyle później zniweczyła siły kalifa, z czego wynika, że Marchand byłby niczego nie dokazał dla Francji.

Skutkiem takiego zapatrywania na sprawę, Salisbury polecił Monsonowi d. 3 października, by oświadczył Delcassému, że Anglia nie przyznaje żadnego politycznego znaczenia wyprawie Marchanda, jakby jej wcale nie było. Odpowiedź Francji na to nie jest jeszcze wiadoma.

Niemcy a Watykan.

Na kilka dni przed wyruszeniem cesarza niemieckiego do Palestyny, został odwołany z Watykanu poseł pruski Otto Bülow. Berliński *Tagblatt* donosząc o tem, dodał, że to odwołanie jest zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Prusami i Niemcami a Watykanem; pokazało się jednak, że takie wyjaśnienie było zupełnie mylne, bo następca po Bülowie jest już wyznaczony. Zatem stosunki nie są zerwane, ale znacznie oziębione, tak przynajmniej twierdzą niektóre niemieckie dzienniki. Powodem tego oziębienia ma być to, że papież oświadczył się stanowczo za zatrzymaniem protektoratu Francji nad chrześcijanami na wschodzie tureckim.

Mimo zamętu w wewnętrznych sprawach we Francji, Ojciec św. przechylił się stanowczo i z wielką życzliwością na stronę francuską, jak to widać szczególnie ze znanego przemówienia do pielgrzymów francuskich.

Choć dzienniki niemieckie zapewniają, że cesarz niemiecki przez wizytę swoją u sultana i pielgrzymkę do Palestyny nie dąży bynajmniej do zdobyczy politycznych, mimo to można przypuścić na pewne, że pragnie faktycznie rozciągnąć opiekę nie tylko nad niemieckimi chrześcijanami na wschodzie, ale i nad innymi i przez to rozszerzyć wpływ niemiecki. To mogło mu się udać łatwo dlatego, że wpływ francuski słabnie skutkiem opieszałości rządu francuskiego. Kto potrzebuje opieki, udaje się do tego, do którego ma zaufanie i u którego widzi siłę i gotowość do udzielenia tej opieki. Bywało

w stan legendy, a ich hieratyczne pozy upiększają tylko przedpokoję Białego dworca, daleko ponad brzegami Newy lub strzyżone aleje Gałęzińskiego Parku.

Poza nim szło jeszcze dwóch żandarmów. Obaj silni rośli, w swych długich szynelach, przeciętych wąską linią skór, na których zawieszane były szable. Kolpakami sięgali prawie sufitów wagonu. Szerokie ich bary rozszerzone jeszcze grubymi faldami sukna, z trudnością mieściły się w ciasnych kurytarzowych przedziałach.

Powoli, spokojnie — nie spiesząc się, odbierali paszporty i wprawem okiem zaglądali do wnętrza przedziałów.

Oficer przesuwiał się zrećnie pomiędzy podróżnymi i co chwila dotykał ręką czapki.

Z ust jego wydobyło stereotypowe słowo.

— Pardon!...

Gdy znalazł się przed Leonem, obrzucił go szklanem, nie nie znaczącem spojrzeniem.

Leon wyciągnął rękę z przepustką, żandarm papier wziął i poszedł dalej.

Teraz otworzyły się drzwi wagonu i wszyscy wyszli na platformę.

Obok Leona szedł Niemiec, ciągle sapiący, zły i gniewny. — Dowiedziawszy się, iż rewizya odbędzie się na granicy w Szczakowej, rozgniewał się jeszcze więcej.

Leon wsunął się do sali, gdzie stał bufet i usiadł w kąciaku na wyplatanej kanapce.

zatem, że zamiast do konsułów francuskich, udawano się do niemieckich, bo tracono zaufanie do pierwszych. Teraz odezwane się Ojca św. naprowadza chrześcijan na wschodzie znowu ku Francji — a tem samem ostrzega rząd francuski, by tej opieki nie zaniedbywał. To oczywiście nie mogło być obojętnem dla cesarza niemieckiego i dla jego zamysłów. Niechęć z takiej pobudki płynąca wyraziła się zmianą w osobach posłów przy dworze papieskim. Być nawet może, że odwołanie Bülowa jest wyrazem niezadowolenia z niego za to, że nie umiał zdobyć sobie w Rzymie tyle wpływu, by zapobiedz takiemu przemówieniu papieża.

KRONIKA.

Lwów, 12 października.

Jutro :

- 13 października. Czwartek *Edwarda kr.*
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 22, zachód o godzinie 5 minut 8.
- O godz. 6 wiecz. posiedzenie Rady miejskiej.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Szatani na ziemi“.
- O godz. 7½ wiecz. w Związku naukowo-literackim (Rynek, 9 II. p.) odczyt p. Ad. Szelańkowski „o socjologicznym traktowaniu dziejów“.
- O godz. 8 wiecz. w Kole liter.-artyst. odczyt p. Wojciecha Szukiewicza.

Wiadomości kościelne. Archidiecezya lwowska ob. lać.: Mianowany tymczasowym dziekanem horodeńskim ks. Dregiewicz, proboszcz w Obertynie. — Oznaczony *expos. can.* ks. Jan Smagowiec, proboszcz w Kutach. — Przeniesiony ks. Tomasz Rzeźnik z Maryampola do Kozłowa. — Egzamin konkursowy *pro. obtin. benef. cur.* złożyli z pomyślnym skutkiem księża: Bładowski Jan, Jasłowski Franciszek, Koszytyła Andrzej, Niemczyk Jan, Rzeźnik Tomasz i Zawadowski Marceł.

Dyecezya przemyska: Ks. Stanisław Bandasiewicz, czasowy deficyent, został przeniesiony jako wikary do Iwonicza.

Dyecezya tarnowska: Ks. biskup odpisał w r. b. następujące kanoniczne wizytacje: 15 lipca w Kaninie z konsekracją kościoła; 17 i 18 lipca w Mszanie dolnej z konsekracją kościoła; 21 i 22 sierpnia w Nawojowej z konsekracją kościoła; 28 i 29 sierpnia w Wojnicz; 29 i 30 w Wierchosławicach; 31 sierpnia w Olszynie; 1 września w Domosławicach; 2 września w Gwoźdźcu; 3 i 4 września w Porąbce uszewskiej; 5 i 6 września w Dembnie; 7 i 8 września w Jadownikach; 9 i 10 września w Szczepanowie. Wybierzmoval w tych miejscowościach 7953 osób.

Rada miejska odbędzie w tym tygodniu dwa posiedzenia, w czwartek i piątek, każdym razem o szóstej. Na porządku dziennym między innymi znajdują się następujące sprawy: powzięcie decyzji co do restryktu namiestnika o stanie wyjątkowym, odbiór gazowni na własność miasta, program odsłonięcia pomnika Jana III, regulamin komisji fund. im. Bilińskich, przyjęcie zarządu fundacji Zakaszewskiego dla ciemnych starców, przesklepienie Peltwi w ulicy Sieieżkowej, czyszczenie kanałów we własnym zarządzie, budowa kanału w ulicy Kurkowej, regulacja miasta Lwowa itd., tudzież kilka t. zw. uchwał drugich, co do których wymagany jest komplet 50 członków do powzięcia ważnych uchwał.

Stypendya. Wydział krajowy galicyjski rozpiął konkurs na szereg stypendyów: z fundacji im. Zofii Andrzejewskiej dla krewnych fundatorki ubogich uczniów (uczenie) krajowych szkół publicznych; z fundacji śp. Magdaleny Jurgas dla urodz. w Galicyi ubogich uczniów katolickich, Polaków, uczęszczających do

Brudno, nieporządnie i ciemno było na tym banhofie granicznym, który miał cudzoziemcom dawać wyobrażenie o przepychu państwa rosyjskiego.

Stoły nakryte grubymi, nieczystymi obrusami, trochę sztucznych kwiatów, pustych butelek — w głębi bufet z masą ordynarnych szklanek — za niemi zaspana bufetowa, szpetna i ledwie odziana.

Leon siedział ukryty za piecem i widział, że bardzo mało podróżnych zajmuje miejsca w sali bufetowej. — Poczul na sobie pytający wzrok kelnera i jakby pod jego wpływem wstał i usiadł przy stole.

— Proszę o herbatę! — wyrzekł cichym, uprzejmym głosem.

Naprzeciw niego siedział czerwony Niemiec i pił piwo. Olbrzymi kufel stał przed nim już do połowy wypróżony. Niemiec zapalał właśnie cuchnące cygaro.

— Pan chce herbatę czystą? — zapytał kelner i nagle, bez widocznej dla Leona przyczyny, dodał głośno po rusku:

— Z limonom ili so sliwkami?

— Z limonom! — odparł mimowolnie po rosyjsku Leon.

Cicho, układnie zadzwoniły ostrogi.

Kelner widocznie zdaleka dostrzegł żandarmskiego oficera, który wszedł do sali i chwilę zatrzymał się na progu.

(C. d. n.)

Parasole, Kalosze, Rękawiczki, Krawatki, MIKOŁAJ LUDWIG
polecą w wielkim wyborze
Lwów, ul. Halicka l. 14.

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele namieszka. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele w prezydenta kraj. dyr. skar. Korystow. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie w dyrektora poczt i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie w dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie w wyjątkiem wtorku i niedziele w prezydium wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie a. m. zaskarżka, a wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna iac. (otwarta, przed świątym Jan Kazimierzem r. 1636 ułożył świątynię wielkopolską). — Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szkoła, zwłok. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętych, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden z starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuistów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Józefa w kształcie krzyża, a rotunda we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli staropolska, wewnątrz w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy m. Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumna z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomite gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia” Matejki). — Ratusz, na Ryńku, dawny gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batoiego, Namieśnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparzowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego”, co niedziele od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unia Lubelskiej”, asypany na pamiątkę 800-letniej rocznicy wielkopolskiego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogród miejski (Pojezuicki) w środku miasta. — Wały Hetmańskie przed ulicą Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namieśnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu uległym Bielskich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w niedzielę, czwartek i piątek. W inne dni 3 ct.

— **Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Ducha 10, 1. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medalii polskich

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 3. do 5. popoł.

Muzeum imienia Działoszyckich we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa flaków i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarzy 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. więcej. Kurs flakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatki 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarze 70 ct., w nocy o 10 ct. więcej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1898.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5:10 rano, osob. 9:05 rano, posp. 1:30 w pop., osobowy 6:10 wiecz., posp. 8:45 wiecz., osob. 9:10 wiecz.

Z Podwołoczysk (na Podzamczu) osob. 3:04 w nocy, posp. 2:15 w popołudnie, osobowy 5:00 popoł., pospieszny 9:39 wiecz.

Z Czerniowca osob. 6:45 rano, osob. 10:35 rano, posp. 1:50 w popoł., osobowy 5:40 popoł., posp. 9:45 wiecz.

Ze Stryja osob. 8:05 rano, osob. 1:40 w pop., osob. 10:30 w nocy, osob. 12:15 w nocy.

Z Sokala osobowy 7:55 rano, osob. 5:55 popołudniu (ostatni z Belzca).

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osobowy, 7:50 rano.

Z Jarosławia osob. 10:45 przedpoł.

Z Janowa osob. 7:40 rano, osob. 1:01 w pop., osob. 7:57 rano.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:10 rano, posp. 8:35 rano, osob. 8:50 rano, posp. 2:50 w popołudnie, osob. 6:46 popoł., posp. 10:40 wiecz.

Do Podwołoczysk (z Podzamczu) posp. 6:15 rano, osob. 9:53 rano, posp. 2:08 popoł., osob. 11:27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6:05 rano, osob. 10:55 przedpołudniem, posp. 2:40 popoł., osob. 6:30 po połud., osob. 10:05 wiecz.

Do Stryja osob. 5:20 rano, osob. 9:15 przedpoł., osob. 3:30 po połud., osob. 7:00 wiecz.

Do Sokala osob. 9:55 przedpoł., osob. 7:15 wiecz (pierwszy do Belzca).

Do Tarnopola (z Podzamczu) osob. 7:10 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4:55 popoł.

Do Janowa osob. 9:28 rano, osob. 3:11 po południu osob. 8:40 wiecz.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Wiaderka do ognia i składane do pojenia bydła — poleca **O. T. WINCKLERA Syn** Lwów, Rynek 1. 28.

Beszkty chodników i wysortowane dywany, portjery, firanki, kapy, kocy, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich. Skład dywanów „Au Louvre”, Lwów ul. Sykstuska 6, (Pasaż Hausmana). — Także i na raty bez podwyższenia cen. Dla prowincji cenniki gratis i franco. 2957

5 kilo WINOGRON słodkich kuracyjnych opłatnie z zaliczką 2 zł. 10 ct. **Lehart Beregszasz (?)**, Węgry. 3370

Lampa czteroramienna tanio do sprzedania. Zyblikiewicza 39, piętro. 3491

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach, po zadziwiająco niskich cenach **Maison de Nouveautés Madame Bertha Fiedler** Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Herbatę znakomitej dobroci, poleca handel **Wohla**, Lwów, pasaż Hausmana. 3380

Skrypta do egzaminu z rach. państwowej, prof. Czernego, rach. ogólna i kupiecka zł. 3. — Rachunkowość państwowa 1-50. Jedyne dostateczne skrypta do zdania egzam. rządowego tylko w księgarni i ant. Stanisława Köhlera, ul. Batoiego 1. 28 we Lwowie. 3368

Bydże kiszone w fasceczkach 5-kilowych razem z przesyłką pocztową po 1 zł. 80 ct. rozsyła handel towarów korzennych **St. Komanowicza** w Kołomyi. 3459

Koszulki, kalety męskie, inne, systemu prof. Jaegera, sztuka od 50, 65, 75, 80, 1:10, 1:50, 2:—, 2:50 do najlepszych wełnianych po 4:20 bardzo mocne i ciepłe, poleca **Maks Mühlfeld**, Lwów, Rynek 37. — Łaskawe zlecenia z prowincji skutecznia się jak najrychlej. (3392)

Łożka orzechowe, sof. ka. obrazy, lampy tanio do nabycia. Zielona 1. 6. 3502

Bardzo dobre MASŁO

stołowe — po cenie

za kilogram netto 1 zł. loco **Bolesław** w faskach 5, 25 i 50-kilowych (opakowanie gratis) sprzedaje **Zarząd dobr Bolesław** stacya kolejowa i telegraficzna. 3510

Korzenny sklep, bardzo rentowny z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Stroma 1. 6, (Żółkiewska) u. p. Kornborger.

Wyżymaczki do bielizny w walcach gumowych po zł. 12, 14, 15, 16, 18 i 20. Magle pokojowe po 24, i 35 zł. — poleca

Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry). 3376

Interesy majątkowe i handlowe.

Willa piętrowa z ładnym ogrodem o 9 pokojach, 3 kuchniach z piwnicami i balkonem w bardzo ładnym położeniu w Brodach do sprzedania. Część kupna może pozostać przy hipotece. Blizsza wiadomość w Administracji „Kuryera Lwowskiego”. 3387

Na sprzedaż

Kamienica dwupiętrowa, 2 fronty, ul. Zyblikiewicza. Gotówka potrzebna 23.000 zł. **Willa z ogrodem** i placem budowlanym obok Wysokiego Zamku. Gotówka potrzebna 6.000 zł. **Piac budowlany** ul. „Na Błonie” także, częśc. słowo. Wiadomość Gostynski & Als, plac Halicki 3.

Dzierżawa 230 morgów do odstąpienia z powodu objęcia innej. Blizszych informacji udzieli biuro Plohna. 3494

Kamienica dwupiętrowa, narożna, o dwu frontach, z wolnymi latami, dobrze się rentująca, prawie w śródmieściu, jest tanio do sprzedania. Potrzebny kapitał 16.000 złr. po uwzględnieniu długów. Również możliwa zamiana na mniejszą realność lub folwark. Pośrednictwo wyklucone. Wiadomość w biurze dzienników, Pasaż Hausmana. 3506

Mieszkania i sklepy.

b) Zaofiarowane.

Ośm pokoi

na pierwszym piętrze, naprzeciw ogrodu miejskiego, przy ul. Mickiewicza nr. 26, zaraz do nabycia. 3053

Kraszewskiego 1. 23

na I piętrze salon z balkonem i 3 pokoje z przynależnościami. 3345

Przy ul. Batoiego 1. 22, jest sklep, dwa pokoje i pomieszczenie od 1 listopada do wynajęcia. Blizsza wiadomość u dozorey. 3503

3 pokoje, kuchnia od 1 listopada do nabycia. Korallnicka 1. 8. 3513

Elegancki duży pokój frontowy wraz z całym utrzymaniem do wynajęcia dla 2-ch panów. Wiadomość: Agencja dzienników, pasaż Hausmana. 3508

3 pokoje i 1 pokój do nabycia. Żółkiewska 38. 3151.

Duży lokal na warsztat lub na magazyn w miejscu, gdzie był Drapalik, ul. Gródecka 1. 27, w restauracji Józefa Agida. 3356

Pomieszczenia eleganckie, św. Zofii 1. 10: 4, 3 pokoje, nyz, kuchnie. 3419

Mickiewicza 11. Śliczne mieszkanie, obok willi Styki, po 5 pokoi zaraz bardzo tanio do wynajęcia. 3501

6 pokoi frontowych, balkon, przedpokój, kuchnia I. piętro, przy ul. Wałowej 23. 3498

Doniesienia różne.

Pracownia rusznikarska i skład broni **Bolesława Jankowskiego**, we Lwowie, ul. Czarneckiego 1. 2, ma na składzie w różnych systemach **BRON myśliwską**, jak wszelkie przybory. Pod gwarancją przyjmuje wszelką reparację. Cenniki gratis i franco. 3476

ARBENZ'A szwajcarskie

brzytwy z wymiennymi klingami, są wstawione w całym świecie swą dobrocią, doskonałością i pewnością. Do nabycia pod zupełną gwarancją fabrykanta, w wszystkich składach Austro-Węgier. Należy uważać na markę **A. ARBENZ**, Joune, (Lausanne). 2424

Odlewania metali, oraz pracownia wyrobów metalowych, wyrabia wszelkie wyroby, w zakres mosiężnictwa wchodzące. **TOMASZ MOOS**, Sykstuska 30, Lwów. (3140)

Zakład froterski Andruszewskiego, ul. Sykstuska 1. 28., donosi, iż dla wygody Szanownej Publiczności, utworzony został specjalny oddział froterów dochodzących, tak na miesięczny abonament, jakoteż razowo. 3497

Poszukuje motora gazowego, 4—5 konnego. Drukarnia, Sobieskiego 16. 3499

2.000 zł. za 1.000 zł. lub serce i rękę oddam tej osobie, która mi pomoże do ukończenia studiów medycznych. Lwów, p.-r. Zorza. 3505

Maserka do masowania kobiet i pielęgnowania chorych, bardzo staranna. **Józefa Piłarska**, Łyczakowska 15. 3515

Sklepik z trafiką w bardzo dobrym miejscu do odstąpienia. Wiadomość Łyczaków 1. 1. Zurakowski. 3514

Zmiana lokalu **Emilia Sokolowska**, przeniosła i rozszerzyła pracownię sukien damskich z Ryńku na ul. Krakowską 1. 30. 3516

Zdrowy wikt domowy w abonamencie przy ul. Zielonej 1. 1, I. p., drzwi na lewo. 3507

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Kasjerka z kaucją poszukuje miejsca w sklepie chrześcijańskim. — Adres: H. K. ul. Alembeków 10, I. p. 3431

Zdolny kierownik techniczny, wiertniczy, obznajomiony gruntownie z kandydyskim i welnospadowym systemem wiercenia, poszukuje posady zaraz. Listy pod M. J. S. Borysław. 3500

Pomochnik zdolny z handlu korzennego znajduje zaraz miejsce w handlu W. Ostrowskiego w Tarnopolu. 3569

Ekonom, 28 lat, poszukuje pracy zaraz lub od Nowego Roku na ordynaryę. Kańczuga „A. B.”

Praktykant farmacji poszukuje posady. Adres, Apteka Kulaka Brody.

Ogrodnik artyst., 34 lat, żonaty, bezdzietny, szuka posady od now. roku. Post.-r. „Viola” Drohobycz.

Zdolny korzennik, piwniczny, bufetowiec, poszukuje posady. P.-r. „M. M.” Lwów.

Młody rachunkowiec z egzam. poszukuje posady. — „K. W.” Lwów.

Uzdolniona panienska poszukuje posady w sklepie towarów modnych. Adres p.-r. D. H. 8, Lwów.

Młoda panna poszukuje miejsca jako bona na prowincji. G. K. p.-r. Lwów.

Kawaler z egzam. rachunk. państw., poszukuje posady. — P.-r. S. L. 1000, Stryj.

Akademik, A. Kessler, Stanisławów, ul. Zosiny Woli 58, poszukuje lekcyi w domu obywatelskim na prowincji.

Panna z dobrego domu (8 kl. wydz.) poszukuje posady do dzieci — tylko u pocztmistrza S. S. „Słowo Polskie”

b) Zaofiarowane.

Poszukuje się zdolnego magistrata. Warunki korzystne. Zgłoszenia do aptekarza Dadleza w Żółkwi. 3463

Handel towarów korzennych **Edwarda Kwiatkowskiego** w Podhajcach, poszukuje chłopca do praktyki, z ukończeniem II. kl. gimnaz.

Potrzebny jest rachmistrz zarazem magazynier gorzelni. Pisarz takowy i kucharz, posady są zaraz do objęcia, odpisy świadectw i zgłoszenia adresować: Zarząd dóbr Rosohowaca, op. Słoboda, obok Tarnopola. — Zgłoszenia nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. 3493

Wychowanie i nauka.

Niemka bona mogąca uczyć korepetycyi uczniowi czwartej klasy ludowej niem., znajdzie miejsce, Adres Lwów, **Agencja Dzienników** Pasaż Hausmana 9, „Marrya”. 3511

Prakseida z Sozańskich Stengel Rynek 8, I. p.

Powróciwszy do Lwowa rozpoczyna w tych dniach zapisy do swojej szkoły, oraz **lekceje tańcowe**. Kurs trwa do 30 czerwca. — Pierwszy wieczór tańczący 16 bm. tj. w niedzielę.

Uczeń V. kl. szkoły realnej poszukuje lekcyi. R. U. w „Słowie polsk.”

Elegancki Fajeton otwarty tanio do sprzedania. Wystawa Przemysłowa — plac Halicki. 3296

Ubrania męskie od 8 zł. **Paleta zimowe** od 10 zł. **Płaszcz** uniformowy od 7 zł. — o 30% taniej jak wszędzie — poleca **Józef Körner** Lwów, ulica Jagiellońska 1. 4.

Leśnictwo Zassów pod Czarną (op. Zassów, stacya kolei i telegraficzna Czarna) rozsyła od 15 października: sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnae. Cennik odwrotną pocztą opłatnie. 3207

Ja Anna Csillag



zawdzięczam mój olbrzymi warkocz 14-miesięcznemu użyciu przezemnie wynalezionej pomady, która przez pierwsze powagi lekarskie uznana została za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do wzmocnienia ich korzenia i wzrostu. Mężczyznom daje ta pomada po krótkim użyciu pełny i silny zarost tak na głowie jak i na brodzie, przy naturalnym polysku i pełności i chroni włosy przed wczesną siwizną do późnej starości. — Cena słoika 1 zł., 2 zł., 3 zł., 5 zł. Wysyłka codzienna za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem wprost z fabryki:

ANNA CSILLAG

Wien I., Seilergasse Nr. 19. We Lwowie do nabycia: **BERNHARD FEIN** Grand Hotel.

Fabryka pieców kaflowych

JANA

LEWIŃSKIEGO

we Lwowie — Kantor: ul. Kopernika nr. 18.

Kaflowe piece i kominki, kuchnie i wanny kąpielowe. — Terrakota i majolika budowlana. — Płytki szamotowe na posadzki. — Rury szteingutowe. — Nasady na kominy. — Mączka szamotowa — Głina ogniotrwała. 732

Gips prażony mialki i płyty gipsowe na ścianki, poleca jako specjalnie swój fabrykat. Cement i inne artykuły budowlane.

Na sprzedaż parcele pod wille i kamienice, oraz wille gotowe na Kastelówce we Lwowie.

Fabryka dachówek maszynowych **Jana LEWIŃSKIEGO, Al. DOMASZEWICZA i Sp.** we Lwowie, ul. Janowska. Kantor: ul. Kopernika nr. 18.

Dachówki francuskie prasowane, szwajcarskie ciągnięte, nowy patent, nowe patentowane dachówki ozdobne, naturalne, dymione i smołowane. — Cegły fasadowe i kominowe. — Cegielki okładzinowe o różnych profilach i kolorach. — Cegły do płaskich sklepień stropowych patentu Wehlera. Dreny od 4—16 ctm. — Na żądanie wysyłamy cenniki franco.

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, opierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. **Cena 1 złr.**

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Ha-
licka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniow-
ce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

„Mody paryskie“

najpiękniejsze i najtańsze pi-
smo dla kobiet wraz z dodat-
kiem powieściowym i krojami
kwartalnie 90 ct., **rocznie**
3 zł. 60 ct. Prenumerowanie
roczni otrzymują wspaniałe na-
rody. Wydawnictwo „Mody
paryskich“ Lwów, Lyczakow-
ska 27. 605

Numerów okazowe na żądanie
wysła się bezpłatnie.

Crab Apple Blossoms
Lieblicher Parfum.
CROWN PERFUMERY.

Ogłoszenia

(anonsy), reklamy i za-
łączniki (jak cenniki) do
wszystkich miejsco-
wych, zamiejscowych i
zagranicznych gazet przy-
jmuje pod najkorzystniejszy-
mi warunkami i wykonuje
takowe najsumienniejsze

Biuro dzienników i ogłoszeń
Karola Buchstaba
we Lwowie 3519
ul. Karola Ludwika 21, (Hotel Angielski).

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia
kolder i materaców

Lwów, Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach
sprzedają koldry i materace,
jako moje wyroby, oświadczam,
że tu we Lwowie nie robię
dla żadnego sklepu i sprzedaję
własnego wyrobu koldry i ma-
terace tylko u siebie w własnym
sklepie, ul. Kopernika 1. 5.

Koldry duże i na wełnie
owczej od złr. 3-50 w każdej
cenie do 14 zł. Koldry atlaso-
we jedwabne duże i na wełnie
owczej od 10-50 zł. poczynawszy.
Materace czyste wiosenne
od zł. 12-50 w każdej cenie do
30 złr. **Poduszki** wiosenne
i z pierza, prześcioradła, po-
szewki itp.

Kto więc na zimę potrzebuje
dobrą ciepłą koldrę lub ma-
teracę, otrzyma takowe najtaniej
wprost w mojej pracowni we
Lwowie, ul. Kopernika 1. 5,
pod firmą **Józef Schuster.**

HERBATA



rzeczywiście chiń-
ska przez Rosję
sprowadzana owo-
cowa smaku, 4
wysmienito gatun-
ki, — Pakiet 125
gramów:
Nektar książę-
cy 55
Perla Chin 75
Bukiet królew-
ski 1-25
Kwiat cesar-
ski 1-25

Także wyborny **RUM** i wysmienity
KONIAK prawdziwy francuski w 3
gatunkach. 2808

Kazimierz Lewicki

Lwów — ul. Trybunalska.

Koszule męskie trwałe po
zł. 1-30, 1-50, 1-75
2-—, 2-50.

Koszule nocne ozdobne po
zł. 1-30, 1-50, 2-—.

Kalesony robota domowa po
ct. 75, 90, 1-20 i 1-50.

Półkoszulki ct. 25, 30, 35 do
50 ct.

Kolnierze poczwórne tuzin
zł. 2-20, Manszety tuzin 4.

Prof. Jägera bielizna wełniana
ceny fabryczne z opustem.

Kaftaniki, Koszule, Kalesony
Skarpety i Pończochy weł-
niane i bawełniane.

Kalosze tylko petersburskie
po cenach podziwiająco
niskich — poleca

D. Körner

Lwów, pl. Halicki 14.
Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Palcie futki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Masę francuską

do podłóg

Masę woskową

do podłóg

Lakier bursztynowy

do podłóg

taniej jak wszędzie

poleca

najstarszy galicyjski skład farb,
pokostów i lakierów

Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.

Ekspedycja pocztą dwa razy dziennie!



Skład drzewa

Państwa Skole

ul. Gródecka 109,

ulica Leona Sapiehy, vis à vis
Szkoły Konarskiego, Telefon 214,
poleca

Drzewo opałowe

bukowe
zdrowe i suche

po 13 zł.

za 4 metry sześciennie,

wraz z dostawą do domu. Rze-
telna miara — szybka obsługa.

KAWY

w najlepszych gatunkach przed
zakupem wypróbowane, w sma-
ku czystym i aromatycznym,
poleca jedynie handel korzenny

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, Batorego 1. 2.

Cena A za pół klg. Cena B za 4 1/4.
kilo netto i franco do każdej stacyi po-
cztovej w kraju.

	A.	B.
Ceylon grubo ziarn.		
wybirana zł.	1-10	10-60
Ceylon grubo ziarn.		
najprz.	1-08	10-40
Ceylon perłowa najp.	1-08	10-40
Ceylon średnia najp.	1-04	10-—
Ceylon zielona najp.	1-—	9-65
Cuba grubo ziarnista	—98	9-25
Portorico	—90	8-70
„Syriusz“	—70	6-50
Mocca arabska	1-08	10-40
Jawa złota	1-08	10-40

Przy zakupie 1 kilograma
w miejscu 6 centów opustu.
Kawy palone pół kilo po złr.
1-40, 1-20 i 90 ct. — Dwa razy
w tygodniu świeżo palona.

Łaskawe zlecenia z prowinc-
ji załatwia się odwrotną po-
cztą. 3162

Magazyn futer

BRACI WRONSKICH

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5.

(naprzeciw kościoła katedralnego) 3135

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie za-
opatrzone magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry
pojedyncze oraz i materje na pokrycia futer w wielkim
wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

NOWOŚĆ!

Stanisław Rossowski

MOJA CÓRKA

Powieść

do nabycia w Administr. „Słowa“. Cena 1-50 ct.

SAPOMENTHOL

(Masę Sapomentholowa)

nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Ma-
tuli Aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.**

Środek popularny, w cierpieniach reumatycznych,
gośćcowych, itp. z najlepszym skutkiem używany, dostać
można po cenie: słoik próbny 70 ct. Słoik duży 2 złr.
50 ct. w każdej większej aptece.

Składy główne w aptekach następujących:

Lwów: Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanow-
skiego, Łazowskiego, Ruckera. — Przemyśl: Mań-
kowskiego i Schwarza. — Gródek: Heschelsa. —
Kopyczyńce: Sierera. — Kolomyja: Jaśkiewicza, Sten-
zla, Berglera i w Drog. Rudzańskiego. — Dynów:
w aptece. — Kraków: K. Wiszniowskiego, Gralew-
skiego, Redyka i w Drog. Zopotha T. p. — Podgórze:
D. Matuli. — Tarnów: Sokalskiego, Niesiołowskiego
i Szancera. — Bochnia: w Drog. I. Michnika. —
Wadowice: Macudzińskiego i w Drog. K. Homme.
Grybów: Nowaka. — Rzeszów: Karpińskiego, Zubrzy-
ckiego. — Uhnów: Kałuźniackiego. — Rozwadów:
Czernieckiego. — Żołynia: Tomaszewskiego. —
Kolbuszowa: Bemben. — Tarnobrzeg: Denkera. —
Kalisz: Szustowa. — Oderberg: Wojnara. — Nowy Sącz:
St. Pawłowskiego. — Brzo-
zów: T. Kotowicza. — Nisko:
Koreckiego. — Ustrzyki: Ja-
strzębskiego. — Strzyżów: Za-
jaczkowski. — Jaworów: La-
chowicza. — Bielsko: Frankla.



Po otrzymaniu należytości
lub za zaliczką wysła wprost
2 razy dziennie apteka w Ra-
domyślu koło Tarnowa.
Przesyłając pieniądze, dołą-
czyć należy 6 ct. na list prze-
silkowy.

Celem ochrony przed naśla-
downictwami, proszę żądać
wyraźnie: „Sapomentholu
wyrobu Eugeniusza Matuli“ i przyjmować tylko
oryginalny w opakowaniu, jak rysunek zmniejszony
tu obok podany. 1648

Wystawa ogólna

wschodnich i innych obcych i krajowych dywa-
nów, portyer, franek
i chodników otwarta
przez cały dzień, w nocy
zaś przy elektrycznym o-
świetleniu. Wstęp wolny.
Zdumiewająco tanie ce-
ny są na wszystkich to-
warach dokładnie uwi-
doznione. Ulgi w spłatach
wedle umowy. Uprasza się
każdego, kto coś zakupić
pragnie, by wrzód obej-
rzał tę wystawę. Na pro-
wincję cenniki darmo i
oplatnie. Listy adre-
sować należy:



Skład dywanów

„AU LOUVRE“

LWÓW, ulica SYKSTUSKA liczba 6, (pasaż Hausmanna).

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca **HANDEL**

W. ADAMOWICZA

w BROADACH na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej	1-40
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najl.	2-50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakow.	3-50
funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiatow.	1-20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi	9-—

Lwów. **KAROL DOMICZEK** Sykstuska 1. 23.

elektro-mechanik, dostawca ck. kolei państwowych.

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony itp.

Wzorowy warsztat dla naprawy rowerów

z niklowalnią i piecem do emaliowania. (3145)

BARCHANY

kolorowe i białe w wielkim wyborze po
niskich cenach — poleca **Handel płó-
cien**, bielizny stołowej, bielizny męskiej
i pościeli

ANTONI GUDIENS

Hotel Europejski, plac Maryacki.

WĘGLE!

Galicyjskie akc. Towarz. handlowe

Lwów, Jagiellońska 3.

dostarcza do wszystkich stacyi kole-
jowych węgle z pierwszorzędných ko-
palń dla gorzelni, młynów, browarów,
lokomobil, etc. etc., po najumiarko-
wanych cenach. 3190

We Lwowie zaś odstawia na opał
mieszkań węgle kostkowe, salonowe,
płukane, najlepszej jakości w workach
plombowanych po 50 kilogramów.

Dla klasztorów i zakładów do-
broczynnych ceny wyjątkowe.

Karol Jaworski

we Lwowie, Batorego 1. 20.

poleca skład i pracownię

OBUWIA damskiego, męskiego i dla dzieci

po cenach umiarkowanych.

Z prowincji wystarczy jeden zużyty trzewik.

Zmiana lokalu.

3341

Lwowski akcyj. zakład zastawniczy

przeniósł się z ul. Czarnieckiego 1.

do lokalu po banku Austro-Węgierskim

ul. Karola Ludwika 3, I. p.

(nad magazynem Wiel. Szayerów)

gdzie jak dotychczas **udziela zaliczki** na koszto-
wności wszelkiego rodzaju, na papiery wartościowe
i wogóle na przedmioty drogocenne, rozmiarem swym
i gatunkiem do zastawu nadające się.

Biuro otwarte od godz. 9-1 rano i od 3-6 popoł.